

41. Krajowy Zjazd Delegatów ZNP z udziałem gości



„Wszystko zaczyna się od dobrego nauczyciela” -

mówił podczas uroczystego otwarcia Zjazdu prezes ZNP Sławomir Broniarz.

- Jesteśmy w Związku, bo wierzymy, że każde dziecko, niezależnie od tego gdzie mieszka, jak wygląda, ile zarabiają jego rodzice ma prawo do dobrej publicznej edukacji. Bo wierzymy, że wszyscy mamy prawo do lepszej przyszłości, że każdy z nas ma szansę na lepsze życie, a drogą do tego lepszego życia jest edukacja. Jesteśmy w ZNP, bo wierzymy, że wszystko zaczyna się od dobrego nauczyciela! - mówił prezes ZNP.

W uroczystości wzięli udział goście z Polski i zagranicy: minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska oraz posłowie Artur Ostrowski (SLD), Paweł Bauć (TR), Artur Bramora (PSL) oraz była posłanka na Sejm i do Parlamentu Europejskiego Joanna Senyszyn (SLD).

*- Chciałem podkreślić swoją szczególną **dumę z faktu współprzewodniczenia organizacji**, której zadaniem od ponad stu lat jest troska o jakość polskiej edukacji. Razem tworzymy liczną grupę, której zależy na poprawie jakości kształcenia, wysokim statusie zawodowym i materialnym pracowników, silnej pozycji Związku. Mamy się z czego cieszyć. Dzisiaj polska szkoła to dobra szkoła z kompetentną i wykształconą kadrą. Potwierdzają to wyniki międzynarodowych badań -* mówił prezes ZNP. *- Krytycznie oceniamy politykę edukacyjną kolejnych ministrów. Mamy wrażenie chaosu, arogancji w tworzeniu, ale i w przestrzeganiu prawa. **Gminy Leśniowice i Hanna** stały się symbolem lekceważenia prawa i bezkarności rządzących, zarówno w gminie jak i ministerstwie. To gminy, które wbrew prawu wyzbyły się wszystkich samorządowych szkół na swoim terenie. Nie protestujemy, jak usiłuje nam wmówić minister edukacji, przeciwko próbie ocalenia szkół, ale przeciwko łamaniu prawa i nagradzaniu tych, którzy to czynią. Rzeczą wysoce bulwersującą jest, że organy odpowiedzialne za realizację konstytucyjnego prawa obywateli do publicznej edukacji lekceważą całkowicie swój obowiązek i czują się zwolnione z troski o kondycję szkół samorządowych –* podkreślił szef ZNP. *- Dzisiaj problemem polskiej szkoły nie jest Karta Nauczyciela jak donoszą media, prawdziwym problemem szkoły jest funkcjonowanie w państwie, w którym powoli demontuje się to, co dobre, to co przynosi efekty. To, czym możemy się pochwalić, w którym edukację traktuje się jak niepotrzebny balast, jako zło konieczne.*

- Jakie są tego skutki? Statystyka nie napawa optymizmem. W latach 2007 – 2012 gminy zlikwidowały blisko tysiąc szkół podstawowych. Jak podaje Instytut Badań Edukacyjnych, tylko w 2012 roku gminy przekazały stowarzyszeniom 244 szkoły podstawowe, a organom komercyjnym – 17. Skala oddawanych szkół byłaby większa, gdyby nie działania ZNP – mówił szef Związku. *- W obecnych warunkach miejsce ZNP i jego rola w debacie publicznej są niezastąpione i nie chodzi tylko o postulaty płacowe pracowników oświaty. Dzisiaj **bronimy konstytucyjnego prawa do bezpłatnej edukacji** –* podkreślił prezes ZNP. *- Polska Konstytucja przyznaje każdemu prawo do bezpłatnej nauki w szkołach publicznych, wskazując wyraźnie, że to władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. Z przykrością muszę stwierdzić, że w trosce o równy dostęp do dobrej edukacji pozostajemy jednak coraz bardziej osamotnieni.*

*- Jesteśmy w przededniu obchodów 110. rocznicy powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od tylu lat **staramy się wpływać na kształt polskiej edukacji, na warunki pracy nauczycieli, pracowników szkolnej***

administracji i obsługi oraz pracowników nauki i szkolnictwa wyższego. Mierząc się ze współczesnymi wyzwaniami, pozostajemy wierni ideom, jakie kierowały założycielami najstarszej w kraju organizacji pracowników - ZNP. Jak nasi poprzednicy wierzymy, że wykształcenie i dobra publiczna szkoła są wartościami najważniejszymi. Walczymy o to, by w każdej gminie było publiczne przedszkole. By szkołami kierowali kompetentni dyrektorzy, którzy nie tłumaczą swojej nieudolności rzekomo sztywnymi przepisami prawa. Walczymy o realny budżet na edukację, który nie zmuszałby samorządowców do zamykania szkół i cięć – mówił Sławomir Broniarz. - Jesteśmy w Związku, bo wierzymy, że każde dziecko, niezależnie od tego gdzie mieszka, jak wygląda, ile zarabiają jego rodzice ma prawo do dobrej publicznej edukacji; bo wierzymy, że politycy w końcu dostrzegą rolę nauczycieli i znaczenie ich statusu zawodowego; bo wierzymy w sens prowadzenia dialogu i współdziałanie; bo wierzymy w publiczną edukację, która potrzebuje parasola ochronnego przed nadmiernym urynkowaniem. Jesteśmy w ZNP, bo wierzymy, że wszystko zaczyna się od dobrego nauczyciela!

Minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska podziękowała nauczycielom za pomoc w „doprowadzeniu” dzieci sześciolatków do szkół oraz poprosiła o wsparcie w realizowaniu reformy szkolnictwa zawodowego. – *Myślę, że będziemy w tym zakresie współpracować, ale nie da się ukryć, że w innych kwestiach będziemy się różnić. To na przykład gmina Hanna. Uważam, że lepiej się stało, że tamtejsi nauczyciele pracują na Kodeksie pracy niż mieliby stracić pracę, choć rozumiem Państwa zastrzeżenia.*

Minister tłumaczyła, że dla niej ważniejsze jest dobro dziecka i fakt, że szkoły funkcjonują i że działają przy nich oddziały przedszkolne. - *Zgadzam się z prezesem, że polska edukacja ma się dobrze. Wszyscy mnie pytają, jak to robimy? Chciałam Wam za ten trud podziękować. Oczywiście samorzady są różne. Kiedy słyszę, że nie mają pieniędzy na edukację, to pytam: a na co macie?* – mówiła szefowa ministerstwa edukacji.

Minister odpowiadając na **pytania o przyszłość Karty Nauczyciela** powiedziała, że *specjalna ustawa dedykowana nauczycielom musi istnieć. – Ale nie mam też wątpliwości, że obecna ustawa w wielu miejscach już się zdezaktualizowała.* Odniosła się także do spotkań z oświatową „Solidarnością”. – *To „Solidarność” do mnie przyszła, zgodziliśmy się co to tego, że nastąpi taki moment, że trzeba będzie na nowo zbudować pragmatykę zawodową. Założyliśmy, że w tej kadencji nic się nie zdarzy.*